

Sygn. akt III K 61/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, w III -cim Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący Sędzia SO Tomasz Olszewski (sprawozdawca)

Sędziowie SO Magdalena Zapala-Nowak

Ławnicy Krzysztof Żyto, Ewa Kierebińska, Krzysztof Rawicki

Protokolant stażysta Katarzyna Pietrowska, starszy sekretarz sądowy Jolanta Kurdasińska

przy uczestnictwie Prokuratora Marcina Polaka

po rozpoznaniu na rozprawie głównej w dniach: 17 lipca 2017r., 6 września 2017r., 9 listopada 2017r., 6 grudnia 2017r.

sprawy 1. P. Z. (1)

syna H. i J. z domu K.

urodzonego (...) w P.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 27 listopada 2016 roku w S. na ul. (...), działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia M. K., a więc przewidując skutek w postaci jej zgonu i godząc się na to, bił ją pięściami oraz kopał po całym ciele i głowie, powodując obrażenia ciała w postaci złamania wyrostków zębodołowych szczęki, złamania żebra I po stronie prawej i X oraz XI po stronie lewej, a także krwiak podtwardówkowy z następczym obrzękiem mózgu, który spowodował zgon M. K. w dniu 28 listopada 2016 roku, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia kary co najmniej jednego roku pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 kk ***tj. o czyn z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk***

2. Z. S.

córki W. i I. z domu K.

urodzonej (...) w S.

oskarżonej o to, że:

II. w dniu 30 listopada 2016 roku w S. na ul. (...), działając w celu utrudnienia postępowania karnego i pomagając sprawcy przestępstwa uniknąć odpowiedzialności karnej, dokonała zatarcia śladów przestępstwa zabójstwa M. K. w ten sposób, że uprała, a następnie ukryła zawierającą ślady biologiczne narzutę, na której leżała M. K., zaś w dniu 02 grudnia 2016 roku uprała kurtkę należącą do P. Z. (1), na której pozostały ślady biologiczne należące do M. K. ***tj. o czyn z art. 239 § 1 kk***

o r z e k a

1. w granicach czynu zarzucanego P. Z. (1) w punkcie ***I.*** aktu oskarżenia uznaje oskarżonego za winnego tego, że w dniu 27 listopada 2016r. w S. w domu mieszkalnym położonym przy ulicy (...), spowodował ciężki uszczerbek

na zdrowiu M. K. w ten sposób, że wielokrotnie uderzał M. K. dłońmi i pięściami w twarz, głowę, korpus, a także kopał pokrzywdzoną i deptał jej ciało obutymi stopami, w konsekwencji czego M. K. doznała obrażeń ciała w postaci sińców i otarć naskórka na twarzy i lewej ręce, stłuczenia nosa oraz okolicy ust z rozerwaniem wędzidełka wargi górnej ust, złamania wyrostków zębodołowych szczęki 1. i 2. zęba po stronie prawej, ran tłuczonych przedsionka jamy ustnej, złamania żebra I po stronie prawej i X oraz XI po stronie lewej, krwiaka podtwardówkowego na sklepieniu półkul mózgu z przewagą po stronie prawej i w prawym środkowym dole podstawy czaszki oraz obrzęku mózgu, w następstwie czego M. K. zmarła, a bezpośrednią przyczyną jej zgonu był krwiak podtwardówkowy z następowym obrzękiem mózgu pochodzenia urazowego, stanowiący chorobę realnie zagrażającą życiu i uznając, że P. Z. (1), będąc uprzednio skazany za czyny z art.148 § 1 dkk i art.210 § 2 dkk w związku z art.60 § 1 dkk i art.10 § 2 dkk; art.210 § 1 dkk w związku z art.156 § 2 dkk w związku z art.60 § 1 i 3 dkk i art.10 § 2 dkk przypisanego mu czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia z ostatniej kary łącznej co najmniej jednego roku pozbawienia wolności oraz przyjmując, że tak opisany czyn wyczerpał znamiona **art.156 § 1 pkt 2 i 3 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 13 lipca 2017r. w związku z art.4 § 1 kk oraz art.64 § 2 kk** na podstawie art.156 § 3 kk w związku z art.64 § 2 kk i art.38 § 2 kk wymierza P. Z. (1) karę 18 (osiemnastu) lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art.77 § 2 kk orzeka, że P. Z. (1) będzie mógł ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary po odbyciu 15 (piętnastu) lat kary pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 1. niniejszego wyroku;

3. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza P. Z. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 7 grudnia 2016r. godzina 5:00;

4. w granicach czynu zarzucanego Z. S. w punkcie **II**. aktu oskarżenia uznaje oskarżoną za winną tego, że w okresie czasu od dnia 30 listopada 2016r. do dnia 2 grudnia 2016r. w S. w domu mieszkalnym położonym przy ulicy (...), działając z zamiarem ewentualnym, to jest przewidując możliwość, że jej zachowanie może utrudnić postępowanie karne prowadzone przeciwko P. Z. (1) o czyn przypisany mu w punkcie 1. niniejszego wyroku i godząc się na taki skutek, usiłowała dopomóc P. Z. (1) uniknąć odpowiedzialności karnej w ten sposób, że uprała zawierając ślady biologiczne narzutę, na której leżała pobita przez P. Z. (1) M. K., zaś w dniu 2 grudnia 2016r. uprała odzież P. Z. (1), na której pozostały ślady krwi pokrzywdzonej, przy czym opisane wyżej zachowanie zamierzonego skutku nie osiągnęło m.in. z uwagi na treść wyjaśnień, jakie oskarżeni złożyli w toku śledztwa, a ponadto przyjmując, że Z. S. usiłowała udzielić pomocy w uniknięciu odpowiedzialności karnej osobie najbliższej i uznając, że tak opisany czyn wypełnił znamiona **art.13 § 1 kk w związku z art.239 § 1 kk** na podstawie art.239 § 3 kk odstępuje od wymierzenia kary za czyn przypisany Z. S.;

5. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego M. Ż. kwotę 1.549,80 (jeden tysiąc pięćset czterdzieści dziewięć 80/100) złotych oraz na rzecz adwokata E. M. (1) kwotę 1.033,20 (jeden tysiąc trzydzieści trzy 20/100) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu;

6. zwalnia oskarżonych od obowiązku zwrotu kosztów sądowych, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 61/17

UZASADNIENIE

Z. S. i P. Z. (1) tworzyli nieformalny związek, zamieszkując wspólnie w mieszkaniu w S. przy ulicy (...), współżycząc i prowadząc wspólne gospodarstwo domowe. Ich znajomą była M. K., kobieta prowadząca wędrowny tryb życia, przelotnie związana w przeszłości z P. Z. (1), utrzymująca z nim oraz innymi mężczyznami przygodne stosunki seksualne.

Zarówno P. Z. (1), jak i obydwie kobiety nadużywały alkoholu. P. Z. (1) wielokrotnie okazywał niezadowolenie z faktu, że M. K. współżyła z innymi mężczyznami. Niejednokrotnie, w akcie zazdrości, pobił kobietę. Brutalność okazywał także Z. S., którą niejednokrotnie bił i kopał.

\wyjaśnienia Z. S., k. 116, 368v. - 369

\wywiad środowiskowy, k. 199 – 201

W dniu 27 listopada 2016r. Z. S. i P. Z. (1) od godzin porannych pili alkohol. W trakcie dnia dołączyła do nich M. K.. W godzinach popołudniowych, kiedy przebywając w pomieszczeniach mieszkalnych domu Z. S. w S. przy ulicy (...) kontynuowali libację, P. Z. (1) poczuł gniew względem przybyłej kobiety, spowodowany podejrzeniem kradzieży telefonów komórkowych, podsycony stwierdzeniem, że choruje ona na świerzb. W związku z tym uderzył M. K. otwartą dłońią w twarz, po czym gwałtownie powalił na podłogę, a następnie – wypominając zaszłości – zaczął kopać w brzuch i korpus, deptać klatkę piersiową i bić pięściami w twarz. Następnie wstał, kopnął M. K. jeszcze kilka razy, po czym widząc, że kobieta jest ubrudzona krwią, wziął ścierkę do naczyń i obmył jej twarz.

\wyjaśnienia P. Z. (1), k. 125 – 126, 136 – 138, 367

wyjaśnienia Z. S., k. 116, 368v. – 369

opinia sądowo – lekarska, k. 182 – 194, k. 500v. – 501

protokół oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną, k. 82 – 85, 512 - 533

Fragment tego zajścia widziała Z. S., która w tym czasie przysypiała w pokoju obok. Obudziły ją hałasy dochodzące z sąsiedniego pokoju, krzyki i dźwięki przypominające uderzanie w mebel, wyszła za potrzebą i widziała leżącą na podłodze M. K., której krew leciała z nosa w kierunku ucha. M. K. była przytomna. Z. S. pomogła kobiecie położyć się na łóżku. W tym czasie w mieszkaniu przebywali tylko we troje. P. Z. (1) chodził nerwowo po pokoju. W międzyczasie zmienił bluzę, w którą był ubrany. Z. S. spostrzegła ów fakt.

\wyjaśnienia Z. S., k. 116, 368v. – 369

Z. S. ponownie zasnęła, a kiedy wstała w godzinach wieczornych – M. K. już w jej mieszkaniu nie było.

Kiedy M. K. zdołała wstać, P. Z. (1) wyrzucił ją z mieszkania, wyprowadzając ją do furtki. M. K. po przejściu kilkudziesięciu metrów upadła na miękkie, trawiaste pobocze ulicy (...), gdzie zmarła.

\wyjaśnienia P. Z. (1), k. 125 – 126, 136 – 138, 367

wyjaśnienia Z. S., k. 116, 368v. – 369

protokół oględzin miejsca i zwłok wraz z dokumentacją fotograficzną, k. 3 – 5, 534 - 545

Na skutek pobicia jej przez P. Z. (1) M. K. doznała obrażeń ciała w postaci:

- sińców i otarć naskórka na twarzy i lewej ręce,
- stłuczenia nosa oraz okolicy ust z rozerwaniem wędzidełka wargi górnej ust,
- złamania wyrostków zębodołowych szczęki 1. i 2. zęba po stronie prawej, ranami tłuczonymi przedsiönka jamy ustnej,
- złamania żebra I po stronie prawej i X oraz XI po stronie lewej,
- krwiaka podtwardówkowego na sklepiści półkul mózgu z przewagą po stronie prawej oraz w prawym środkowym dole podstawy czaszki,
- obrzęku mózgu.

Bezpośrednią przyczyną jej zgonu stał się krwiak podtwardówkowy z następowym obrzękiem mózgu, pochodzenia urazowego. Charakter obrażeń głowy M. K. wskazuje na jej pobicie przy pomocy pięści i obutej stopy.

\opinia sądowo – lekarska wraz z protokołem sądowo – lekarskiej sekcji zwłok, k. 182 – 184, 500v - 501

Następnego dnia Z. S. dostrzegła zabrudzenia (krwawą plamę wielkości dłoni oraz ślady kału) na narzucie przykrywającej łóżko, na którym leżała M. K. po jej pobiciu. Narzutę tę wyprała w dniu 30 listopada 2016r., po czym po wyschnięciu położyła ją na wersalce w kuchni.

W dniu 2 grudnia 2016r. wraz z innymi białymi rzeczami Z. S. wyprała bluzę, w którą P. Z. (1) ubrany był w czasie pobicia M. K.. Bluzę tę w miejscu z brudną odzieżą umieścił P. Z. (1), który ponadto wyciął fragment wykładziny zabrudzonej krwią M. K.. Przed praniem Z. S. widziała na białej bluzie P. Z. (1) zabrudzenia.

\wyjaśnienia Z. S., k. 116, 368v. – 369

P. Z. (1) nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo.

Wykazuje zaburzenia osobowości i uzależnienie od alkoholu. W czasie czynu miał w stopniu nieznacznym ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem wyłącznie jednak z uwagi na stan upojenia alkoholowego prostego, którego skutki mógł i powinien przewidzieć.

\ opinia sądowo – psychiatryczna, k. 162 – 166

Z. S. nie jest chora psychicznie, ani upośledzony umysłowo.

Wykazuje zaburzenia osobowości i uzależnienie od alkoholu. W czasie czynu była poczytalna.

\ opinia sądowo – psychiatryczna, k. 257 - 258

P. Z. (1) jest rozwodnikiem. Ma (...) synów. Przed zatrzymaniem zamieszkiwał z konkubiną Z. S.. Z zawodu jest ślusarzem. Utrzymywał się z zasiłku i prac dorywczych. W środowisku lokalnym posiada niejednoznaczną opinię.

\wywiad środowiskowy, k. 199 – 201

P. Z. (1) był wcześniej karany m.in. wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w P. z dnia 9 czerwca 1992r., zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Ł. z dnia 27 stycznia 1993r. za czyny z art.148 § 1 dkk w związku z art.210 § 2 dkk w związku z art.60 § 1 i 3 dkk i art.10 § 2 dkk oraz art.201 § 1 dkk w związku z art.156 § 2 dkk w związku z art.60 § 1 i 3 dkk; art.208 dkk w związku z art.60 § 1 dkk; art.11 § 1 dkk w związku z art.214 § 1 dkk na łączną karę 25 lat pozbawienia wolności, 2.000.000 zł grzywny oraz pozbawienia praw publicznych na okres 8 lat.

P. Z. (1) odbywał karę pozbawienia wolności w okresie od 26 lutego 1992r. do 16 maja 2013r.

\odpisy wyroków, k. 298 – 299, 240

informacja o odbyciu kary, k. 231, 241, 242

Z. S. była karana za czyn z art.222 § 1 kk na karę grzywny.

\informacja o karalności, k. 232

Z. S. jest panną. Zamieszkuje samotnie, jest bezrobotna. Utrzymuje się z zasiłku. Jest matką (...) syna, którego nie wychowuje samodzielnie, bowiem nie podołała obowiązkowi rodzicielskiemu.

Z. S. jest osobą zdemoralizowaną, prowadzącą niestabilizowany tryb życia, często bywa widywana w stanie nietrzeźwości, w towarzystwie osób nadużywających alkoholu. Posiada fatalną opinię zarówno w środowisku lokalnym, jak i lokalnych palcówkach. O ile jej związek z P. Z. (1) był bardzo kontrowersyjny, to dzięki niemu podejmowała prace zarobkowe i był to okres, w którym mniej nadużywała alkoholu.

\wywiad środowiskowy, k. 351 – 352

Ocena dowodów.

Podstawą dowodową ustaleń dokonanych w sprawie były zasadniczo zgodne w kluczowych elementach wyjaśnienia współoskarżonych. Materiał dowodowy nie zawiera innych, bezpośrednich osobowych źródeł dowodowych, na podstawie których możliwe byłoby odtworzenie przebiegu zdarzenia.

Zarówno P. Z. (1), jak i Z. S. przedstawili korelujące ze sobą opisy przebiegu zajścia z udziałem pokrzywdzonej. Spójnie opisali spotkanie z M. K. kilka godzin przed tym, jak doszło do jej pobicia, a także dalszy ciąg wizyty pokrzywdzonej w miejscu zamieszkania Z. S.. Nie sposób nie dostrzec, że ich relacje są jedynymi osobowymi źródłami dowodowymi, na podstawie których możliwe było odtworzenie przebiegu inkryminowanego zdarzenia. Wyjaśnienia P. Z. (1) to faktycznie jedyne źródło wiedzy na temat tego, jak wyglądały ostatnie chwile życia M. K.. Przyznać przy tym trzeba, że zawarta w nich autodenuncjacja sprawia wrażenie szczerego i wyczerpującego wyznania; oskarżony nie tylko wiarygodnie wskazał tło konfliktu z pokrzywdzoną, który w krótkim czasie przerodził się w brutalny atak, ale również ze szczegółami opisał sposób, w jaki pobił M. K., a następnie pozbył się jej z domu. Akta sprawy nie zawierają dowodów, które pozwoliłyby na zbudowanie alternatywnej wersji zdarzeń, przy czym przyznać trzeba, że relacja obydwójga oskarżonych oceniona została jako wiarygodna tym bardziej, że jest ona niesprzeczna z pozostałymi dowodami przedstawionymi przez prokuratora, w szczególności z opinią biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz protokołami oględzin miejsca zdarzenia i odnalezienia zwłok.

Wnioski zawarte w opinii biegłych, dotyczące rodzaju i charakteru obrażeń stwierdzonych w toku sekcji zwłok M. K. odpowiadają mechanizmowi ich powstania przedstawionemu w wyjaśnieniach P. Z. (1). Także protokół oględzin pomieszczeń, w których dojsć miało do pobicia pokrzywdzonej odpowiada wersji obydwójga oskarżonych; umiejscowienie śladów krwi koresponduje z opisem położenia ciała M. K. w czasie jej pobicia, wynikającym z depozycji Z. S. i P. Z. (1).

Zeznania świadków, w tym P. K., T. B., Z. K. i J. B., choć szczerze i wiarygodne, nie prezentowały istotnego materiału dowodowego, który mógł stanowić podstawę dla ustaleń związanych bezpośrednio z czynami zarzucanymi oskarżonym, dając ogólny obraz charakteru pokrzywdzonej i oskarżonego, a także ich wzajemnych relacji.

Inne dowody, w tym dokumenty i opinie nie budziły wątpliwości Sądu co do ich rzetelności, bądź wiarygodności.

Przy okazji oceny przeprowadzonych dowodów Sąd podkreśla, że twierdzenia artykułowane przez oskarżonego na rozprawie głównej, jakoby na dokumentacji fotograficznej z miejsca znalezienia zwłok pokrzywdzonej miałyby znajdować się inna kobieta niż M. K., jak również, by dokumentacja ta obrazowała czynności procesowe nie zaistniałe w dniu znalezienia ciała pokrzywdzonej brzmią nieprawdopodobnie, czy wręcz – kuriozalnie. Zauważyć bowiem trzeba, że na tej samej dokumentacji fotograficznej okazanej matce pokrzywdzonej, Z. M. rozpoznała zwłoki swej córki. W ten sam sposób Sąd ocenił insynuacje oskarżonego, jakoby okazane w toku oględzin przeprowadzonych na rozprawie w dniu 12 grudnia 2017r. elementy garderoby, jaką w czasie śmierci miała na sobie M. K. nie należały do pokrzywdzonej. Pomijając ich zgodność wizualną z tymi, uwidocznionymi na fotografiach, o nietrafności twierdzeń P. Z. (1) przesądzają uzupełniające wyjaśnienia, jakie tego dnia na tę okoliczność złożyła Z. S..

Odnosząc się do zarzutów zgłaszanych przez oskarżonego w toku rozprawy głównej i mowie końcowej dodać należy, że Sąd odstąpił od przeprowadzenia oględzin miejsca zdarzenia, pomimo tego, że pierwotnie dostrzegł taką potrzebę, czemu dał wyraz wydając postanowienie z dnia 6 września 2017r. (k. 416). Podstawą reasumpcji takiej decyzji procesowej było to, że prokurator uzupełnił ów brak postępowania dowodowego w postaci zaniechania załączenia

do akt sprawy dokumentacji fotograficznej wykonanej przez technika kryminalistyki w miejscu odnalezienia zwłok pokrzywdzonej przesyłając stosowne zdjęcia (k. 418). Wobec dokładności i precyzji fotografii dołączonych przez oskarżyciela, przeprowadzenie bezpośrednich oględzin miejsca ujawnienia zwłok Sąd uznał za zbędne.

Za gołosłowne Sąd uznał także zarzuty kierowane przez oskarżonego pod adresem opinii sądowo – lekarskiej stanowiącej podstawę dla ustaleń poczynionych w zakresie rodzaju i mechanizmu powstania obrażeń M. K..

Biegli wydali opinię po osobistym przeprowadzeniu sekcji zwłok, ich procesowe wypowiedzi są jasne, klarowne, fachowo umotywowane i jednoznaczne. Z wiedzy tych biegłych Sąd korzystał wielokrotnie, mogąc przekonać się o ich rzetelności i niekwestionowanych kompetencjach, które potwierdzili także i w tej sprawie. Oskarżonemu umożliwiono zadawanie pytań na rozprawie głównej w dniu 9 listopada 2017r. podczas ustnego przesłuchania biegłych S. S. i E. M. (2) oraz ustosunkowanie się do ich procesowych wypowiedzi. Mimo to Sąd nie znalazł podstaw do podzielenia wywodów P. Z. (1) co do braku wiarygodności tego dowodu i zastąpienia go innym, tej samej rangi.

Reasumując, dowód z opinii biegłych medyków sądowych stanowił podstawę nie tylko do stwierdzenia obrażeń ciała pokrzywdzonej spowodowanych działaniami oskarżonego, ale również mechanizmu jej śmiertelnego zejścia w wyniku rozwoju krwaka podtwardówkowego jako bezpośredniej przyczyny pobicia, którego dopuścił się P. Z. (1). Zarówno wyjaśnienia oskarżonego, jak i Z. S. nie pozostawiają wątpliwości, że M. K. w momencie ich spotkania w dniu 27 listopada 2017r. nie miała żadnych widocznych zewnętrznie śladów pobicia. Nie skarżyła się na ból organów wewnętrznych, ani ból głowy. Ponadto ze zgodnych relacji oskarżonych oraz dowodów oględzin miejsca zamieszkania Z. S. wynika, że M. K. została dotkliwie i krwawo pobita przez oskarżonego, zaś skutkiem jego działania jej stan zdrowia uległ gwałtownemu pogorszeniu, do tego stopnia, że przez pewien czas M. K. pozostawała w pozycji leżącej na kanapie, na której położyła się z pomocą Z. S.. Okoliczności te dowodzą, że to właśnie ciosy zadawane przez P. Z. (1) były źródłem obrażeń stwierdzonych sekcyjnie, a w szczególności – krwaka podtwardówkowego, który stanowił bezpośrednią przyczynę jej śmierci. Wniosek ten znajduje pełne umocowanie w ocenianej opinii biegłych lekarzy sądowych, którzy jasno i niewątpliwie wywozili, że od powstania krwaka do momentu śmiertelnego zejścia wywołanego taką przyczyną M. K. mogła samodzielnie przemieścić się do miejsca ujawnienia jej zwłok (zważywszy, że miejsce pobicia i miejsce znalezienia zwłok dzieli zaledwie kilkadziesiąt metrów), zaś upadek na podłoże trawiaste, na którym została odnaleziona nie mógł spowodować powstania omawianego krwaka (patrz: protokół, k. 500v. – 501).

Kwalifikacja prawna.

I.

Sąd dokonał istotnej zmiany opisu i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego P. Z. (1) uznając, że – wbrew teom stawianym przez oskarżyciela – nie istnieją przekonujące dowody na to, by oskarżony dopuścił się zabójstwa M. K. nawet przy przyjęciu, że działał on z zamiarem ewentualnym.

Z rekonstrukcji zdarzeń przedstawionej w powyższej części uzasadnienia wynika, że po dotkliwym pobiciu pokrzywdzona opuściła dom Z. S. o własnych siłach, przeszła co najmniej kilkadziesiąt metrów, po czym w godzinach rannych została znaleziona martwa. Innej wersji zdarzenia nie lansuje także prokurator, zaś postępowanie dowodowe przeprowadzone na rozprawie głównej nie dało podstaw to kwestionowania ustaleń faktycznych w tym zakresie.

Bezsporny jest związek przyczynowy pomiędzy zawinionym i bezprawnym zachowaniem się P. Z. (1) a śmiercią M. K.; to w wyniku ciosów i kopnięć oskarżonego pokrzywdzona doznała licznych obrażeń ciała, a zwłaszcza - krwaka podtwardówkowego z następczym obrzękiem mózgu, który stanowił bezpośrednią przyczynę jej śmiertelnego zejścia. Sąd wyraża jednak przekonanie, że tak scharakteryzowane działanie oskarżonego wpisywało się w znamiona art.156 § 1 i 3 kk, a nie – art.148 § 1 kk. Sąd uznał bowiem, że nie istnieją podstawy do kwestionowania prawdziwości słów oskarżonego, jakoby jego zamiarem nie było pozbawienie życia pokrzywdzonej, a jedynie ukaranie jej, pobicie wynikające z pobudki, u której źródła legły mieszanina pobudzenia wynikającego ze stanu upojenia alkoholowego, złości i zazdrości wynikających z wcześniejszych zaszłości między nimi.

Faktycznie, do rzadkości zaliczyć trzeba sprawy, w których sprawca (oskarżony) w składanych wyjaśnieniach przyznaje się do zbrodni zabójstwa popełnionej bądź to z zamiarem bezpośrednim, bądź z zamiarem ewentualnym. Tym większego znaczenia dla właściwej oceny strony podmiotowej tego rodzaju czynów nabiera właściwy dobór kryteriów, w oparciu o które sąd dokonuje analizy tego, co sprawcy „siedziało w głowie” w momencie realizowania znamion czasownikowych zarzucanego mu przestępstwa. Nierzadko ów proces jest wysoce wysublimowany, przybierając postać karkołomnych dywagacji. Zawsze jednak warto sięgnąć po wybór sprawdzonych wskazówek, jakie zawarte są w licznych judykatach Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, zgodnie z którymi analiza strony podmiotowej czynu powinna uwzględniać takie elementy, jak:

- sposób działania sprawcy,
- rodzaj zadawanych urazów,
- ich liczbę, intensywność,
- lokalizację na ciele ofiary,
- narzędzia,
- wypowiedzi sprawcy przed popełnieniem przestępstwa i po nim,
- stosunek i relacje sprawcy do pokrzywdzonego,
- ich właściwości osobiste i dotychczasowy sposób życia,
- tło i powody zajścia,
- wszelkie inne przesłanki wskazujące na to, że sprawca, chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary.

Zamiar działania P. Z. (1) Sąd starał się rozpatrywać w szerokim kontekście zaistniałego zajścia, nie tracąc z pola widzenia relacji, jakie łączyły oskarżonego i pokrzywdzoną. Pamiętać trzeba, że funkcjonowali oni w świecie patologii społecznej, w którym przemoc i agresja były codziennością. Jak wynika nie tylko z wyjaśnień oskarżonych, ale i zeznań świadków T. B., J. B., rękoczyni i akty agresji zarówno słownej, jak i fizycznej były czymś normalnym w relacjach niesławnych bohaterów niniejszej sprawy. Wielokrotnie w przeszłości dochodziło między nimi do stosowania przemocy. Faktycznie, stroną dominującą tak w relacjach z pokrzywdzoną, jak i Z. S. był P. Z. (1), niemniej również M. K. jawiła się jako silna osobowość, nierzadko odważnie wchodząca w te konfrontacje. Stąd też zachowanie się oskarżonego, podlegające karnoprawnej ocenie w niniejszej sprawie można i powinno się traktować jako kolejną odsłonę ich szorstkiej znajomości, a przez to niedozwolone wydaje się domniemywanie, by P. Z. (1) zamierzał pozbawić życia M. K. li tylko na podstawie skutku, jakie wywołało jego zachowanie.

Taki wniosek uzasadnia również sposób działania oskarżonego, który bił i kopał swą ofiarę, lecz odstąpił od aktu agresji widząc jej zakrwawioną twarz wówczas, gdy pokrzywdzona wciąż była przytomna. Co więcej, sam ocierał jej twarz z krwi, a następnie wyprowadził za drzwi. Takie zachowanie P. Z. (1), będące przecież jasnym wyrazem braku zamiaru pozbawienia życia M. K., nie może zostać pominięte podczas analizy strony podmiotowej jego działania. Tymczasem prokurator w uzasadnieniu aktu oskarżenia ów fragment zdarzeń zbywa milczeniem, na poparcie swej argumentacji eksponując tezy orzeczeń Sądu Najwyższego nie przystające do okoliczności rozpoznawanej sprawy. Zresztą nie sposób nie zgodzić się z autorem oskarżenia, „iż godzenia się sprawcy na spowodowanie skutku śmiertelnego nie można domniemywać, lecz należy wykazać na podstawie analizy całokształtu okoliczności czynu i sposobu działania sprawcy (...), że godzenie się na skutek śmiertelny stanowiło realny proces zachodzący w psychice sprawcy (...)”. Sąd stoi na stanowisku, że przedstawiony przez oskarżenie materiał dowodowy zadaniu temu nie sprostał, bowiem czymże innym, jak tylko domniemaniem byłoby przyjęcie, że P. Z. (1) przewidywał możliwość pozbawienia życia pokrzywdzonej i skutek ten był mu obojętny wzięwszy pod uwagę sposób jego działania, polegający na biciu i kopaniu

pokrzywdzonej obutą stopą. Truizmem jest twierdzenie, że większość spraw o przestępstwa z użyciem przemocy, jakie trafiają na wokandy tutejszego sądu dotyczy czynów, w których zachowanie sprawców kwalifikowane z art.156 § 1 i 3 kk znamionuje bądź znacznie większy brutalizm działania, bądź też posługiwanie się przedmiotami ze swej natury znacznie bardziej niebezpiecznymi niż pięść, czy obuta stopa. Co więcej, ofiary takich czynów nierzadko posiadają znacznie rozleglejsze i poważniejsze obrażenia ciała. Uwagi te nie mają na celu trywializowania obrażeń, jakich doznała M. K. w wyniku pobicia, bądź umniejszenia karygodności czynu oskarżonego, a jedynie obiektywną analizę strony podmiotowej działania P. Z. (1), który bijąc i kopiąc pokrzywdzoną zaprzestał swego sprzecznego z prawem działania (w sensie normatywnym – odstąpił od wywołania skutku, o którym mowa w art.148 § 1 kk) w momencie, gdy pokrzywdzona była przytomna (choć krwawiła z ust), był z nią kontakt werbalny, Z. S. pomogła jej położyć się na łóżku, a następnie, z pomocą oskarżonego – opuściła dom współoskarżonej. Poza wspomnianym krwawieniem z ust M. K. nie nosiła innych, poważnych obrażeń zewnętrznych mogących świadczyć o jej rychłym śmiertelnym zejściu.

Faktem jest, że P. Z. (1) spowodował u pokrzywdzonej uszkodzenia ciała. Niemniej ich lokalizacja nie wskazywała na działanie oskarżonego z zamiarem, choćby ewentualnym, wywołania skutku, o którym mowa w art.148 § 1 kk. Były one bowiem zlokalizowane w obrębie klatki piersiowej (złamanie żeber) oraz twarzy. Zresztą sam oskarżony z rozbijającą szczerością stwierdził, że uderzał pokrzywdzoną w twarz, bo wiedział, że w ten sposób nie wywoła skutku śmiertelnego. Choć bieg zdarzeń wykazał wadliwość jego założeń, zarówno jego szczere wyznanie, jak i relatywnie niewielka ilość wewnętrznych i zewnętrznych urazów dowodziła ograniczonej determinacji działań P. Z. (1), nakierowanych na przysporzenie bólu M. K., a nie jej zabójstwa.

Prowadząc rozważania odnośnie zamiaru działania oskarżonego Sąd miał na uwadze także jego osobowość i dotychczasowy sposób życia, a zwłaszcza fakt, że tego rodzaju działania – mówiąc oględnie – nie są mu obce (P. Z. (1) był w przeszłości prawomocnie skazany za kwalifikowaną postać zabójstwa). Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że przypisanego mu przestępstwa dopuścił się zaledwie trzy lata po opuszczeniu zakładu karnego, w którym odbywał karę 25 lat pozbawienia wolności.

O ile okoliczności te miały fundamentalne znaczenie dla rozważań o wymiarze kary (o czym mowa w poniższej części uzasadnienia), to przyznawanie im nadzwyczajnego znaczenia w analizie strony podmiotowej inkryminowanego czynu stanowić może pewnego rodzaju pułapkę. Z jednej bowiem strony nie ma wątpliwości, że osobowość oskarżonego predestynuje go do tego rodzaju brutalnych zachowań, czego dowodzi linia jego dotychczasowego życia, z drugiej zaś można równie zasadnie przyjmować, że jako doświadczony przestępca nie ryzykowałby ponownego pozbawienia życia swej ofiary z tak błahej przyczyny, jak zazdrość, czy świerzb kochanki świadom konsekwencji, jakie ów czyn ze sobą niesie.

Analizując z tej perspektywy zachowanie się oskarżonego Sąd Okręgowy przyjął, że zamiarem ewentualnym, który kierował jego poczynaniami, obejmował on wyłącznie skutek opisany w art.156 § 1 pkt 2 kk, mający postać spowodowania ciężkiej choroby realnie zagrażającej życiu, której skutkiem była śmierć pokrzywdzonej. Podstawą prawną skazania był art.156 § 1 pkt 2 i 3 kk w jego brzmieniu obowiązującym przed dniem 13 lipca 2017r.; był on bowiem względniejszy dla oskarżonego w rozumieniu art.4 § 1 kk wobec ustawowego podwyższenia granic sankcji powołanej normy, jaka nastąpiła po tej dacie.

P. Z. (1) przypisanego mu czynu dopuścił się działając w warunkach recydywy wielokrotnej, bowiem swego sprzecznego z prawem działania podjął się w okresie pięciu lat od jego warunkowego zwolnienia z reszty kary orzeczonej za czyn zakwalifikowany jako zbrodnia z art.148 § 1 dkk i art.210 § 2 dkk w związku z art.60 § 1 dkk i art.10 § 2 dkk i po odbyciu kary pozbawienia wolności w okresie od dnia 26 lutego 1992r. do dnia 16 maja 2013r.

II.

Występek z art.239 § 1 kk nazywany jest potocznie poplecznictwem i jest **przestępstwem skutkowym**. Skutek materializuje się w postaci utrudnienia lub udaremnienia postępowania. Zatem dobrem prawnie chronionym jest w tym wypadku niezakłócony przebieg postępowania karnego (bez względu na stadium, w jakim ono się znajduje).

Jak słusznie podnosi w Komentarzu do Kodeksu karnego Części szczególnej jego autor, „dla dokonania czynu zabronionego z art.239 kk niezbędny jest konkretny wpływ ocenianego zachowania na postępowanie karne. Zachowanie to musi owo postępowanie utrudnić lub je w ogóle udaremnić”, przy czym każdorazowo należy zbadać i stwierdzić, czy badane zachowanie w sposób faktyczny utrudniało lub uniemożliwiało wszczęcie danego postępowania. Może się bowiem okazać, że np. zatarcie określonych śladów przestępstwa, z uwagi na inne dowody, nie miałyby i tak wpływu na toczące się postępowanie karne (Legalis, Art.239 kk pod red. L. Gardockiego 2013, wyd. 1).

Czyn zarzucany Z. S. polegać miał – w myśl stawianego jej zarzutu – na utrudnianiu postępowania karnego prowadzonego przeciwko P. Z. (1) o czyn opisany w punkcie I. aktu oskarżenia poprzez zacieranie śladów przestępstwa, polegające na wypraniu odzieży i narzuty, które nosiły ślady biologiczne ofiary.

Z ustaleń wynika, że Z. S. po pierwsze, faktycznie wyprała w pralce te przedmioty, po drugie – wiedziała, że P. Z. (1) pobił M. K., a zabrudzenia na odzieży i narzucie pochodzą od pokrzywdzonej. Co najmniej więc przewidywała możliwość tego, że piorąc przedmioty noszące ślady biologiczne pokrzywdzonej zatrze część śladów przestępstwa popełnionego przez swego konkubenta, lecz skutek ten pozostawał dla niej obojętny.

Jednakże odnosząc poczynione wyżej uwagi natury teoretycznej do okoliczności sprawy kluczowe dla właściwej charakterystyki karnoprawnej czynu zarzucanego oskarżonej jest ustalenie, czy podjęte przez nią zabiegi faktycznie utrudniły (lub udaremniły) toczące się postępowanie karne o czyn zarzucany P. Z. (1), a więc – czy wywołały skutek warunkujący odpowiedzialność tej oskarżonej za dokonanie zarzucanego jej występku.

Analiza akt sprawy doprowadziła Sąd do pewności, że zachowanie Z. S. skutku tego nie osiągnęło; dla biegu czynności procesowych podjętych przez organy ścigania w niniejszej sprawie wypranie odzieży i narzuty noszących ślady zabrudzeń krwią i kałem M. K. nie miało faktycznie żadnego znaczenia. Konkluzja ta wynikała z faktu, że inne czynności procesowe (w szczególności oględziny miejsca zdarzenia i przedmiotów tam się znajdujących, na których wciąż widoczne były ślady krwi, oględziny pozostałych elementów garderoby P. Z. (1), a wreszcie – wyjaśnienia złożone przez P. Z. (1) i Z. S.) pozwoliły na wierne odtworzenie okoliczności istotnych dla pociągnięcia sprawcy czynu głównego do odpowiedzialności, zaś – co znamienne w tej sprawie – fakt przedsięwzięcia czynności, o które Z. S. została finalnie oskarżona prokurator ustalił li tylko w oparciu o jej relacje procesowe, co oznacza, że podstawą dowodową oskarżenia Z. S. o czyn z art.239 § 1 kk były de facto jej własne depozycje, nota bene złożone podczas jej przesłuchania w charakterze świadka (patrz: protokół k. 107 – 108)!

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, ujęte w zarzucie aktu oskarżenia zachowanie się Z. S. może być rozpatrywane wyłącznie w kategoriach usiłowania popełnienia występku poplecznictwa, bowiem oskarżona, działając z zamiarem ewentualnym, swoim działaniem bezpośrednio zmierzała do osiągnięcia skutku w postaci utrudnienia postępowania karnego, lecz skutku tego nie osiągnęła.

Wymiar kary.

Pomimo omówionej wyżej zmiany kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu jego stopień społecznej szkodliwości jest ogromny.

Skutkiem jego sprzecznego z prawem działania była śmierć M. K.. P. Z. (1) dokonał jej dotkliwego pobicia z powodu błahej przyczyny, działając pod wpływem silnej pobudki, podsycanej stanem nietrzeźwości, w jakim się znajdował. Bezwzględnie obciążającą okolicznością było popełnienie przestępstwa w warunkach recydywy wielokrotnej. Rzadkością są sprawy, w których sprawcą ciężkiego uszkodzenia ciała ze skutkiem śmiertelnym jest osoba, która była karana za zbrodnię zabójstwa, zaś przypisanego jej czynu dopuściła się w warunkach opisanych w art.64 § 2 kk, zaledwie trzy lata po opuszczeniu zakładu karnego. Okoliczność ta daje Sądowi prawo do przyjęcia, że P. Z. (1) jest sprawcą skrajnie zdemoralizowanym, dla którego kara pozbawienia wolności nie spełnia już swych funkcji wychowawczych, czy prewencyjnych lecz wyłącznie izolacyjne, a w związku z tym powinna zostać orzeczona

w maksymalnym, dopuszczanym prawem, wymiarze. Stąd też Sąd orzekł wobec oskarżonego karę 18 lat pozbawienia wolności stosując w podstawie prawnej tego rozstrzygnięcia art.156 § 3 kk w związku z art.64 § 2 kk i art.38 § 2 kk.

Wniosek o głębokiej demoralizacji P. Z. (1) znalazł pełne potwierdzenie nie tylko w braku poszanowania dla podstawowych norm tak prawnych, jak i moralnych, ale również w zachowaniu będącym wyrazem lekceważenia innych uczestników postępowania oraz członków składu orzekającego, bucie i arogancji, z którą Sąd mierzył się od początku do końca przeprowadzonego postępowania sądowego. Próby narzucania własnego zdania, notoryczne przerywanie wypowiedzi innych uczestników postępowania i członków składu orzekającego, permanentne wywieranie presji na osobowe źródła dowodowe (zarówno Z. S., jak i przesłuchiwanym świadków, a nawet - obrońcę), arogancja i werbalna agresja oskarżonego – to przejawy zachowań, które znamionowały procesowa postawę P. Z. (1) na rozprawie głównej w niniejszej sprawie.

Suma powyższych okoliczności, a także działanie pod wpływem alkoholu, zła opinia w miejscu zamieszkania, uprzednia karalność, popełnienie przestępstwa faktycznie bez żadnego, istotnego powodu oraz brak jakichkolwiek okoliczności łagodzących stanowiły podstawę do orzeczenia wobec P. Z. (1) kary w wymiarze osiemnastu lat pozbawienia wolności.

Sąd odstąpił od wymierzenia kary za czyn przypisany Z. S., korzystając z możliwości, jaką przewiduje § 3 art.239 kk, bowiem oskarżona udzieliła pomocy sprawcy głównemu pozostającemu podówczas z nią we wspólnym pożyciu, a więc osobie najbliższej w rozumieniu art.115 § 1 kk. Podejmując takie rozstrzygnięcie Sąd wziął nadto pod uwagę, że zachowanie oskarżonej, nie dość, że ustalone zostało w oparciu o jej autodenuncjację, to w dodatku osiągnęło jedynie fazę usiłowania, a ponadto jego stopień społecznej szkodliwości wyrażający się choćby mizernym skutkiem dla postępowania karnego prowadzonego o czyn zarzucany P. Z. (1) był więcej niż nieznaczny.

Sąd zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych uznając, że nie stać ich na ich uiszczenie choćby w nieznaczej części (P. Z. (1) skazany został na karę długoterminowego pozbawienia wolności, nie posiada majątku, ani źródła utrzymania, zaś Z. S. jest osobą ubogą, pozostającą bez zatrudnienia).

ZARZĄDZENIE

(...)